

Strzelec Jachowicz Stanisław

urodzony 22^{ty} 1913 r.

narodowość: polska, wyznanie: rzym.-kat.

stan: żonaty

wykształcenie:

zawód: żołnik



Oboz jeńców Wojskowych. Dnia 19 IX 1939 dostaliśmy się do niewoli sowieckiej w m. Fodekajee. Po rozbrojeniu i przeprowadzonej rewizji przyprowadzili nas do Kamieńca Podolskiego. Po 5 dniach marszu otrzymaliśmy 1 raz chleb. Po 6 dniach zatadowali nas do transportu i zawieźli do Żytynia. Jesi nam nie dawano a kiedy jadł to co zdobył. Później nieco się poprawiło, dostawaliśmy 300 g chleba i 1 raz zupę. Pracowaliśmy przez całą zimę wśród deszczu i mrozu które dochodziły do 40°. Warunki higieniczne były okropne. Wszelkie inne choroby dotknęły nas dotkliwie. I nastaniem wiosny pracowaliśmy w sąsiedniej wiosce Babirki. Norma było tak wielka że nigdy jej nie wyrobił. Po skończeniu pracy na drodze wyjechaliśmy za granicę do Stoskrowa. Mimo silnych mrozów nie dawano nam opatu tak że dochodziło do częstych odmrożeń. Gdy przyjechaliśmy do Stoskrowa nie mieliśmy dachu nad głową tak że kilka nocy spędziliśmy na mrozie. Gdy wybuchła wojna sowiecko-niemiecka przeszło przed nas na wschód. Kto nie miał siły i siły tego kto kolegę lub zabijało szczerze psami i w ten sposób zwiększono tempo marszu. Po 18 dniowym marszu zatadowaliśmy się w Zotobnosy na przystanku i tak na platformach wśród ciężkiego deszczu dojechali do Starobielśka. Wczesne jardy do Starobielśka samoloty niemieckie zabiły 50 i 70 minut z naszymi żołnierzami z którymi nie wiadomo co zrobili. Po umowie Polska sowieckiej wstąpił ten do Wojska Polskiego w Tocku.

Przewodniczącemu sztabu wlasnoręcznie podpisem J. Jachowicz

Mp. 19 III 43 r.